

Prof. dr hab. Arkadiusz Kubica
Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

dyscyplina artystyczna – sztuki muzyczne
specjalność - harfa

Recenzja pracy doktorskiej mgra ADRIANA NOWAKA

Zlecniodawca recenzji

Rada do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne – przewodnicząca Rady
dr hab. Monika Gardoń - Preinl, prof. AMKP.

Zlecenie podjęte na podstawie **art.190 ust.2 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*** (Dz. U. z 2023 roku poz. 742, z póź. zm.) oraz § 19 ust.1 Regulaminu przeprowadzania postępowań w sprawie nadania stopnia doktora Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, (załącznik do Uchwały nr 21/2023 Senatu AMKP z dnia 21 września 2023 r.)

W świetle w.w. Ustaw, Rada do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne powierzyła mi funkcję recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora panu mgr. Adrianowi Nowakowi w dyscyplinie sztuki muzyczne.

Ocena pracy

Praca doktorska Pana mgra Adriana Nowaka pt. **„Muzyka kameralna na harfę, flet i trio smyczkowe inspirowana historią Quintette Instrumental de Paris. Utwory zapomniane”** składa się z dwóch części: dzieła artystycznego w postaci nagrania CD i opisu dzieła artystycznego.

Wykonawcami dzieła artystycznego jest zespół „**Krakowski Kwintet Harfowy**” w składzie: Adrian Nowak – harfa, Amelia Lewandowska-Wojtuch – flet, Maria Garstecka – skrzypce, Jan Czyżewski – altówka, Paweł Czarakczew – wiolonczela.

Płyta CD została opublikowana przez wytwórnię DUX pod numerem 1871, reżyserem nagrania oraz montażem i masteringiem zajmował się pan Marcin Domżał.

Zespół pod nazwą Krakowski Kwintet Harfowy założony został w 2019 roku wzorując się na Paryskim Quintette Instrumental, któremu to zespół swoją pierwszą płytę poświęcił.

Dzieło artystyczne otwiera **Concert a cinq**, Op.38 Jean'a Absil'a z 1939 roku. Po krótkiej introdukcji, w której harfa pełni rolę metro-rytmiczną zaczyna się zwięzłe Allegro, w którym każdy instrument ma coś do powiedzenia, ale rola fletu wydaje się wiodąca. Andante jest główną częścią całego Koncertu, przypominającą najbardziej estetyką i harmoniką twórczość Maurice'a Ravela. Bardzo ładne solówki fletu i altówki z towarzyszeniem harfy dodają urokowi tej części, estetycznie sytuując tę muzykę w kulturze francuskiej. Finał nawiązuje do motorycznych ostatnich części dzieł neoklasycznych, w którym dochodzą również do głosu elementy koncertujące każdego instrumentu. Całość zagrana jest bardzo wirtuozowsko i pewnie, z bardzo klarowną interpretacją.

Drugi utwór dzieła artystycznego to **Cinq Hai-kai, epigrammes lyriques du Japon** Jacques'a Pillois'a z 1926 roku. Już od końca XIX wieku kultura francuska zaczęła szukać nowych inspiracji na dalekim wschodzie. Haiku, to krótkie, bardzo zwięzłe formy poetyckie uprawiane do dzisiaj przez niektórych poetów europejskich. Miewały również swoje przełożenia na muzykę, czego przykładem utwór Jaques'a Pillois'a, choć nazwa Haikai wiąże się bezpośrednio z pieśnią: *Haikai no renga* – żartobliwie związana pieśń.

Część pierwsza to *Modlitwa sieroty*: prostą melodię prowadzi flet kontrapunktowany przez instrumenty smyczkowe, po chwili harfa włącza się, ale całość, jak to w haiku, już się skończyła. Część druga – *Japoński Nowy Rok*: znów flet w roli głównej – melodycznej, a harfa mu akompaniuje. Z pierwszego zawołania bije radość z nastania Nowego Roku, by po chwili nastąpiła chwila refleksji, a jak to będzie, co się wydarzy? Całość bardzo zgrabnie ukazana. *Ból serca* – kolejna część cyklu, pełni w nim rolę części wolnej, spokojnej. Po zaproszeniu harfy instrumenty smyczkowe i flet odmalowują smutek w swoich frazach. *Samotność* lub *Poranna pieśń księżycy* to lapidarna opowieść o samotności na ziemi, której symbolem staje się księżyc pośród kosmosu. Najdłuższą częścią cyklu jest jego finał noszący tytuł *Marzenia martwych żołnierzy*. Ta część jest najmniej ulotna w swoim początku i końcu, zaś marzenia oddane są z dużą lekkością, również pięknie zagrane.

Kolejnym utworem nagrany jako dzieło artystyczne pracy doktorskiej Adriana Nowaka jest **Sonatina da camera** Aleksandra Tansmana. Choć kompozytor urodził się w Łodzi od 1919 roku przebywał w Paryżu i tam właśnie obracał się wśród całej plejady znakomitości muzycznych tamtych czasów, z czasem sam stając się taką znakomitością. Dla przypomnienia warto dodać, że przed II wojną światową postać Aleksandra Tansmana była bardziej rozpoznawalna w kręgach muzycznych niż postać Karola Szymanowskiego.

Rok powstania *Sonatiny da camera* (1952) nie był rokiem szczęśliwym dla kompozytora. Choroba i późniejsza śmierć ukochanej żony Colette spowodowała bezgraniczną depresję twórcy, zaś siła jego charakteru i woli koncertowania się na twórczości pozwoliła mu na skomponowanie kilku utworów w tym trudnym dla niego czasie.

Utwór rozpoczyna smutna akordowa introdukcja smyczków i zawołanie wiolonczeli, które kontynuuje flet, po czym wracają ponure akordy, które przerywa harfa, by po chwili nastrój się rozjaśnił, ale następujące *Allegro* nie jest bynajmniej radosne. Krótka solówka harfy, to jakby zawołanie znękaną chorobą Colette, której wtórują skrzypce i flet (córkę?). Po kolejnym motorycznym fragmencie znów pojawia się „boleść”. Całość części kończy się dysonansowym akordem. Tansman stosuje w tej części wypracowane wcześniej techniki kompozytorskie, zarówno w zakresie harmoniki jak i rytmu, ale wyraz jest inny.

Część druga to *Notturmo*, które pojawia się również w utworze poświęconym Chopinowi.

Panuje w tej części klimat kontemplacji, zamyślenia i ten właśnie charakter jest bardzo dobrze oddany przez cały Kwintet.

Finale (scherzo) ma przynieść napęd do dalszego życia, a może jest jakimś wirowaniem dla zapomnienia? Fragmenty spokojniejsze sugerują zastanowienie nad dalszym losem, ale życie wciąga w swój wir. Zespół oddał charakter fragmentów i różnicę pomiędzy nimi w sposób bardzo właściwy.

Ostatnim utworem na płycie „Hommage”, która stanowi dzieło artystyczne rozprawy doktorskiej mgra Adriana Nowaka jest utwór Jean’a-Yves’a Daniela-Lesura ***Suite médiévale***, składający się z pięciu części i dedykowany *Quintette instrumental Pierre Jamet*.

Suitę rozpoczyna bardzo prosta monodia wykorzystująca pojedyncze dźwięki harfy i skrzypiec z wiolonczelą. Część druga „Uśmiechnięty anioł”, najdłuższa z całego cyklu wprowadza flet z solówką, ale również prowadząc długą linię kontrapunktującą smyczki.

Bardzo dobrze oddane są różnice w charakterach poszczególnych fragmentów muzycznych. Część trzecia *Symphonie* ma imitować brzmienie średniowiecznego zespołu złożonego m.in. z trąbek (uwaga w partii skrzypiec – quasi tromba). Całość brzmi bardzo jednorodnie. Część kolejna to *Complainte* mająca oddać generalnie lament, madytację. Suitę wieńczy zgrabny taniec z użyciem elementów perkusyjnych w wiolonczeli. Utwór ten dobrze dopełnia całość nagrania, pokazuje bowiem jaką można uzyskać różnorodność muzyczną i stylistyczną operując tym samym zestawem instrumentów, tym samym zespołem.

Nagranie oceniam bardzo wysoko, dobrze zrealizowane dźwiękowo i reżysersko, natomiast najciekawszy wydaje się tutaj dobór utworów, niezwykle różnorodnych stylistycznie, czerpiących z kompletnie innych źródeł, mimo, że powstawały w nie dużym dostępie czasowym.

Opis dzieła artystycznego

Dzieło artystyczne wzbogacone jest opisem zawierającym wstęp, krótki rys biograficzny zespołu *Quintette Instrumental de Paris*, rozdziały opisujące poszczególne utwory zawarte na płycie CD i może rzecz najciekawszą, czyli analizę manuskryptu *Sonatiny da camera* Aleksandra Tansmana wraz z uwagami wykonawczymi.

Temat pracy doktorskiej przypominający zespół działający na początku XX wieku i inspirujący kompozytorów do pisania utworów na taki nietypowy skład instrumentów zasługuje już na pochwałę. Nie rozumiem dlaczego przyjęto w opisie inną kolejność utworów niż na płycie, wszak powinno być to ogniwo dopełniające dzieło artystyczne. Wydaje się, iż doktorant chciał aby opis utworu Aleksandra Tansmana wraz z rozdziałem dotyczącym jego manuskryptu był blisko siebie – to jedyna wytłumaczenie. Nie wydaje mi się, żeby było to konieczne.

Wszystkie opisy przedstawionych na nagraniu dzieł są bardzo zwięzłe i zawierają potrzebne informacje. Bardzo cenne są autorskie tłumaczenia doktoranta wierszy poprzedzających każdą z części utworu Jaques’a Pillois’a. Całość wzbogacona jest o istotne, ilustrujące tekst fotografie i fragmenty partytur. W rozdziale dotyczącym twórczości Aleksandra Tansmana

znalazł się mały błąd, autor pisze: „*Tombeau de Chopin* na kwartet smyczkowy”, utwór ten jest na Kwintet smyczkowy (kwartet z kontrabasem), co dodaje mu trochę innego brzmienia. Najcenniejszy jest ostatni rozdział, w którym to autor analizuje manuskrypt *Sonatiny da camera* i wskazuje jak przebiegał lub jak się zmieniał jej proces twórczy. Dla przyszłych wykonawców uwagi praktyczne dotyczące partii harfy wydają się być bardzo cenne i właściwe.

Całość opisu dzieła artystycznego zamyka zakończenie, w którym najbardziej cenię sobie stwierdzenie, że warto odkrywać zapomniane pozycje repertuarowe.

Dopełnieniem jest bardzo bogata bibliografia, w której dziwi mnie brak monumentalnego dzieła Janusza Cegiełły „Dziecko szczęścia” wydanego przez PIW w 1986 roku w Warszawie. Jest to kompendium wiedzy o życiu i twórczości Aleksandra Tansmana nie do przecenienia dla wszystkich osób zajmującym się tym kompozytorem.

Na koniec jeszcze jedna mała uwaga nie tyle do doktoranta, ile do wydawnictwa, które wydało jego dzieło artystyczne: na początku książeczki zamieszczony jest biogram Krakowskiego Kwintetu Harfowego, który kończy zdanie: „...oraz pierwsze polskie nagranie *Sonatiny da camera* Aleksandra Tansmana”. Zdanie to niestety jest nieprawdziwe, gdyż w roku 2009 i 2010 Kwartet Śląski nagrał dwie płyty z utworami kameralnymi Aleksandra Tansmana pod wspólnym tytułem „Od tria do oktetu” wydane przez Stowarzyszenie Promocji Kultury im Aleksandra Tansmana w Łodzi. Po kilku latach jeszcze raz ukazał się dwupak tymi samymi utworami (w sumie 8 utworów: z fortepianem, harfą, fletem, klarnetem, altówką i wiolonczelą, dla których bazą był kwartet smyczkowy). Nauka dla doktoranta płynie może jedna, aby dokładniej sprawdzać wszystkie informacje, które są publikowane.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z pracą doktorską pana mgra Adriana Nowaka wnioskuję, że posiada on zmysł analityczny w opisywaniu zagadnień i imperatyw twórczy w interpretacji prezentowanych utworów. Stwierdzam, że Kandydat wykazał się wiedzą teoretyczną, a także udowodnił swój wysoki poziom umiejętności wykonawczych.

Niniejszym stwierdzam, że Doktorant rozwiązał założone zagadnienie artystyczne i spełnił bez zastrzeżeń wymagania art. 187 Ustawy z dnia 20.07.2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z póź. zm.)

Oświadczam, że pracę doktorską mgra Adriana Nowaka przyjmuję bez zastrzeżeń.



prof. dr hab. Arkadiusz Kubica

Katowice, 17 marca 2024 roku